

sygn. akt I ACz 70/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Rusin

Sędziowie: SSA Barbara Górczanowska

SSA Jerzy Bess

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko E. W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek zażalenia powódki M. W. na punkt II postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach, Wydział I Cywilny, z dnia 1 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 192/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

sygn. akt I ACz 70/13

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 14 lutego 2013 r.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 192/12, Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział I Cywilny, w pkt. II umorzył postępowanie w sprawie z powództwa M. W. przeciwko E. W. o ochronę dóbr osobistych. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie przeprowadzonej w dniu 1 czerwca 2012 r. strony postępowania zawarły ugodę o treści: „Pozwany E. W. oświadcza, że przeprasza w obecności sądu powódkę M. W. za wysyłanie na jej telefon smsów o treści obraźliwej oraz przychodzenie do jej mieszkania bez jej woli i oświadcza, że w przyszłości nie będzie wysyłał żadnych smsów na telefon komórkowy powódki oraz nie będzie nękał jej swoimi wizytami w jej mieszkaniu, chyba że córka powódki wyrazi zgodę na spotkanie się z pozwanym w mieszkaniu powódki”, a następnie oświadczyły, że likwidują spór związany ze sprawą rozpoznawaną pod sygn. akt I C 192/12 i zgodnie wniosły o umorzenie postępowania w tej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, ugodę o podanej wyżej treści należy uznać za dopuszczalną, gdyż nie jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, a także nie zmierza do obejścia prawa. W rezultacie zawarcia omawianej ugody wydanie wyroku w sprawie stało się zbędne, przez co postępowanie dotyczące tej sprawy podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 §1 k.p.c.

W dniu 4 czerwca 2012 r. powódka M. W. złożyła w Sądzie Okręgowym w Kielcach pismo zatytułowane „wniosek o cofnięcie ugody zawartej przed sądem w dniu 1 czerwca 2012 r.”. W uzasadnieniu tego pisma powódka podała, iż podpisała ugodę z pozwanym w dobrej wierze, gdyż miała nadzieję, że pozwany będzie się z niej wywiązywał. Jednakże już w dniu 1 czerwca 2012 r. w późnych godzinach wieczornych (po 22) pozwany pisał smsy, zakłócając w ten sposób ciszę nocną, pomimo iż zobowiązał się nie zachowywać się w ten sposób. Następnie w piśmie z dnia 10 lipca 2012 r.

powódka wyjaśniła, że jej pismo z dnia 4 czerwca 2012 r. jest zażaleniem na postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 1 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie umorzenie postępowania było następstwem zawarcia przez strony ugody sądowej. Taki sposób zakończenia postępowania z punktu widzenia prawa procesowego mógłby zostać uznany za nieprawidłowy w zasadzie tylko w wypadku, w którym treść zawartej przez strony ugody byłaby sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzała do obejścia prawa (art. 223 §2 k.p.c. w zw. z art. 203 §4 k.p.c.). Wprawdzie dokonana przez Sąd I instancji ocena treści ugody z dnia 1 czerwca 2012 r. z punktu widzenia wymienionych kryteriów ma bardzo lakoniczny charakter. Niemniej jednak zauważyć należy, że powódka w złożonym zażaleniu nie kwestionuje treści tej ugody, a jedynie wskazuje, że pozwany nie wykonuje jej dobrowolnie, w związku z czym powódka uważa, że ugoda ta winna zostać uznana za niebyłą.

Równocześnie jednak zawarte w zażaleniu twierdzenia powódki, że zawarła ugodę w dobrej wierze, gdyż miała nadzieję, że pozwany będzie się z niej wywiązywał, wskazują na to, że powódka dąży do uchylecia się od skutków swego oświadczenia woli z powodu błędu. Z racji tego, iż ugoda zawarta przed sądem ma nie tylko procesowy charakter, ale również stanowi nazwaną umowę prawa materialnego uregulowaną w art. 917 i następnym k.c., powoływanie się na taką okoliczność w ramach zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania uznać należy za dopuszczalne. W wypadku bowiem przyjęcia, że powódka zawarła ugodę pod wpływem prawnie relewantnego błędu, ugoda z dnia 1 czerwca 2012 r. będzie musiała zostać uznana za nieważną, co prowadzi do stwierdzenia, że spór w niniejszej sprawie nie został zakończony poprzez zawarcie ugody, przez co brak jest podstaw do umorzenia postępowania (por. postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225).

Zgodnie z regulacją art. 918 §1 k.c. uchylene się skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne jednak tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że w złożonym zażaleniu powódka nie powołuje na żaden błąd co do stanu faktycznego, a jedynie wskazuje na pewną wadliwość swojej motywacji (błąd co do pobudki), chociaż nawet takie określenie nie jest w pełni adekwatne, albowiem praktycznie z każdą zawartą umową jej strony wiążą nadzieję, iż zostanie ona dobrowolnie wykonana. Trudno tym samym traktować taką nadzieję w kategoriach szczegółowego motywu zawarcia konkretnej umowy. Niezależnie jednak o tych wątpliwości, stwierdzić należy, że okoliczność, na którą powołuje się powódka w świetle regulacji art. 918 §1 k.c. nie może zostać uznana za prawnie relewantny błąd. Brak jest tym samym podstaw do stwierdzenia, że ugoda z dnia 1 czerwca 2012 r. jest nieważna. W takim zaś stanie rzeczy nie można zakwestionować prawidłowości przyjętego przez Sąd I instancji sposobu zakończenia postępowania w niniejszej sprawie.

Na marginesie należy natomiast zauważyć, że w świetle regulacji art. 777 §1 pkt. 1 k.p.c. ugoda zawarta przed sądem stanowi tytuł egzekucyjny. Egzekucja świadczeń polegających na zaniechaniu jest uregulowana w art. 1051 §1 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności, sąd, w którego okręgu dłużnik działa wbrew swemu obowiązkowi, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, nałoży na niego grzywnę i tak samo ma obowiązek postąpić w razie dalszego wniosku wierzyciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.